

Sygn. akt: I C 1313/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo – Kredytowej im. E. K. (1) w T.**

o ochronę dóbr osobistych i o odszkodowanie

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu;

III. przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Nowym

Sączu na rzecz adwokata A. K. (1) kwotę 9298, 80 zł /dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych 80/100/ brutto w tym 1738,80 zł /tysiąc siedemset trzydzieści osiem złotych 80/100/ podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, które nie zostały opłacone.

Sygn. akt I C 1313/13

UZASADNIENIE

wyroku sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 05 czerwca 2014 roku

W pozwie skierowanym przeciwko Spółdzielczej (...) powódka B. S. domagała się (k. 1-2) zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 2 000 000 złotych z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Zdaniem powódki została ona posądzona przez pracowników (...) w placówce w G. przy ul (...) o kradzież dokumentów dotyczących, tzw. „chwilówki” pobranej przez nią w dniu 18 grudnia 2012 roku w tej placówce a spłaconej w dniu 18 stycznia 2013 roku.

Dokumenty faktycznie odnalazły się w placówce.

Powódka twierdziła, że zniesławienie spowodowało u niej niską samoocenę, stany depresyjne, konflikt z najbliższą rodziną zwłaszcza zaś z córką. Córka straciła wzorzec w postępowaniu tak, iż powódka nie jest dla niej autorytetem.

Przez to zdarzenie powódka z trudem musi odbudowywać relacje rodzinne.

Powódka znalazła się pod kontrolą rodziny a to wywołuje u niej rozstrój organizmu.

W piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2014 roku powódka podała (k. 27), iż jest pacjentką (...) z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej.

Na wniosek powódki Sąd ustanowił dla niej adwokata z urzędu (k. 37 i 42).

Kwalifikowany pełnomocnik powódki podtrzymał pozew, precyzując, że (k. 46-48) powódka domaga się zadośćuczynienia w kwocie 2 000 000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty od Spółdzielczej (...) w T..

Pełnomocnik powódki wniósł dodatkowo o zapłatę na rzecz powódki kwoty 600 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Kwota odszkodowania została skalkulowana (k. 46-47) jako wydatki, które powódka poniosła, gdyż zmuszona była jechać autobusem do G. do placówki (...) i tłumaczyć się.

Na rozprawie z dnia 06 maja 2014 roku powódka wskazała (k. 100 od 01:25:46), iż kwota 600 złotych stanowi wydatki poniesione przez nią latem 2013 roku w związku z jej wyjazdem do W. do lekarza psychiatry. W kwocie tej mieści się koszt wizyty lekarskiej 150 zł, koszt przejazdu 140 zł, koszty noclegu i wyżywienia.

Strona pozwana Spółdzielcza (...) w T. w odpowiedzi na pozew (k. 17-18) oraz w piśmie z dnia 07 kwietnia 2014 roku (k. 76-78) wniosła o odrzucenie pozwu.

Zarzuciła, iż w pozwie powódka wskazała (...) im. (...) w G., a taka jednostka nie ma zdolności sądowej.

Podmiotowość prawna przysługuje zaś jedynie Spółdzielczej (...) w T..

Wdając się w spór co do istoty sprawy strona pozwana Spółdzielcza (...) w T. nie zgodziła się z zarzutami powódki.

Przyznała, że powódka w placówce (...) w G. zaciągnęła w dniu 18 grudnia 2012 roku, tzw. „chwilówkę” a następnie kiedy ją spłacała to zakwestionowała fakt zaciągania zobowiązania. Nie zaistniała żadna taka sytuacja aby pracownicy (...) obrazili powódkę.

Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2014 roku (k. 85) Sąd Okręgowy w Nowym Sączu dokonał prawidłowego oznaczenia strony pozwanej jako Spółdzielcza (...) w T. i oddalił zarzut braku zdolności sądowej zmierzający do odrzucenia pozwu.

Strony w toku postępowania pozostały przy swoich stanowiskach procesowych i nie zawarły ugody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółdzielcza (...) w T. wpisana jest do rejestru przedsiębiorców i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia rachunków, gromadzenia lokat, udzielania pożyczek i kredytów oraz ubezpieczeń.

Działalność tę strona pozwana prowadzi w swojej siedzibie w T. przy ul. (...) oraz za pośrednictwem placówek (oddziałów).

W G. przy ul. (...) znajduje się placówka (oddział) (...) im. (...) w T. obsługiwana przez dwoje pracowników, tj. A. C. (1), która od października 2012 roku pełni funkcję kierownika oddziału w G. i A. K. (2), który zatrudniony został w dniu 01 października 2012 roku.

Placówka w G. wyposażona jest w monitoring – zestaw dwóch kamer, które rejestrują obraz i monitorują stanowiska pracy pracowników.

Dowód: / odpis z KRS nr (...), k. 80-83; zeznania świadka A. C. (1), k. 99 od 00:35:13; zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34;

dane ze strony internetowej www .(...); /.

Powódka B. S. w 2012 roku była klientem (...) im. (...) w T. w oddziale w G. przy ul. (...).

W dniu 18 grudnia 2012 roku B. S. około godziny 16.02 przybyła do placówki (...) przy ul. (...) z zamiarem zaciągnięcia pożyczki. Była tam do godziny 16.13.

W placówce w tym dniu w trakcie pobytu powódki obecni byli pracownicy, tj. A. C. (1) i A. K. (2).

Powódka wybrała stanowisko A. K. (2).

Faktycznie powódce za pośrednictwem A. K. (2) udzielona została pożyczka chwilowa w kwocie 320 złotych z obowiązkiem spłaty w ciągu 31 dni.

Powódka skwitowała odbiór pieniędzy.

Dowód: / zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34; zapis z kamer monitoringu z dnia 18 grudnia 2012 roku – płyta CD nagranie z 18 grudnia 2012 roku k, 112 /.

W dniu 27 grudnia 2012 roku powódka B. S. około godziny 9:42 pojawiła się w placówce (...) w G. przy ul. (...) celem zaciągnięcia, tzw. pożyczki chwilowej.

W tym dniu w placówce (...) jako pracownik obecny był jedynie A. K. (2).

A. C. (1) w tym dniu znajdowała się na urlopie.

A. K. (2) pamiętał, że powódka w dniu 18 grudnia 2012 roku uzyskała pożyczkę chwilową, której nie spłaciła i że w związku z tym nie może ona uzyskać kolejnej pożyczki chwilowej. Poinformował, że powódka może uzyskać pożyczkę na standardowych warunkach.

A. K. (2) okazał powódce dokumenty z umowy z 18 grudnia 2012 roku. Powódka kwestionowała fakt zaciągnięcia zobowiązania z 18 grudnia 2012 roku.

W efekcie żadna pożyczka powódce nie została udzielona. Powódka nie podpisywała żadnych dokumentów. Około godziny 9.52 powódka opuściła placówkę

Około godziny 10:56 w dniu 27 grudnia 2012 roku powódka pojawiła się ponownie w placówce (...) w G. przy ul. (...) i była obsługiwana przez A. K. (2). A. K. (2) ponownie okazywał powódce dokumenty i poinformował ją o zasadach dotyczących zaciągnięcia zobowiązań. Powódka nie podpisywała dokumentów i opuściła placówkę o 11.02 nie zawierając umowy.

A. K. (2) odłożył dokumenty do niewłaściwego skoroszytu.

Dowód: / zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34; zapis z kamer monitoringu z dnia 18 grudnia 2012 roku – płyta CD nagranie z 18 grudnia 2012 roku k, 112; częściowo zeznania powódki B. S., k. 100 od 01:17:20 /.

W godzinach popołudniowych dnia 27 grudnia 2012 roku A. K. (2) porządkując dokumenty zorientował się, że umowa pożyczki chwilowej z dnia 18 grudnia 2012 roku zawarta z powódką nie znajduje się w skoroszyście.

Nie mogąc odnaleźć tej umowy A. K. (2) w dniu 27 grudnia 2012 roku o godzinie 14:32 zadzwonił z telefonu służbowego nr (...) na stacjonarny telefon domowy powódki w L. nr(...). P. trwało 58 sekund.

A. K. (2) zapytał powódkę przez telefon czy przypadkiem nie zabrała umowy z dnia 18 grudnia 2012 roku.

Powódka zaprzeczyła.

Jeszcze w tym samym dniu powódka wraz ze swoją matką L. S. (1) przybyła do placówki (...) w G. przy ul. (...) twierdząc, że żadnych dokumentów nie zabrała.

Dowód: / zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34; wykaz połączeń; zeznania świadka L. S. (1), k. 99/2 od 00:54:02; częściowo zeznania powódki B. S., k. 100 od 01:17:20 /.

W kolejnych dniach do pracy wróciła A. C. (1). A. K. (2) poinformował ją jako kierownika o sytuacji z dnia 27 grudnia 2012 roku. Po konsultacjach z centralą w T. przeglądnięty został monitoring z kamer zamontowanych w placówce w G. i umowa z 18 grudnia 2012 roku odnalazła się.

Dowód: / zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34; zeznania świadka A. C. (1), k. 99 od 00:35:13 /.

Powódka B. S. w placówce (...) w G. przy ul. (...) pojawiła się ponownie w styczniu 2013 roku. Zgodnie z harmonogramem spłaciła ona do 18 stycznia 2013 roku zadłużenie z pożyczki chwilowej z 18 grudnia 2012 roku.

Przy okazji wizyty powódki w styczniu 2013 roku A. C. (1) osobiście przeprosiła powódkę za sytuację związaną z telefonem A. K. (2) z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Powódkę przeproszał też A. K. (2).

Powódce proponowano także przeprosiny przez dyrektora regionu K. K., ale powódka na spotkanie z nią się nie zgodziła. Proponowano powódce zestaw piśmienniczy jednak powódka go nie przyjęła.

Dowód: / zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34; zeznania świadka A. C. (1), k. 99 od 00:35:13; częściowo zeznania powódki B. S., k. 100 od 01:20:49 /.

Powódka nadal korzysta z usług (...) w T. i przychodzi do placówki (...) w G. przy ul. (...). Spłaca aktualnie kredyt konsumencki zaciągnięty w marcu 2012 roku. W kasie (...) reguluje też inne płatności.

Dowód: / zeznania świadka A. K. (2) k. 98/2 od 00:13:34 /.

Powódka B. S. od kilkunastu lat leczy się psychiatrycznie z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej. Z tego tytułu kilka razy była hospitalizowana w Szpitalu specjalistycznym w G..

Powódka przyjmuje lek Z.. Lek ten stosowany jest w leczeniu schizofrenii.

Dowód: / historia choroby k. 30; historia choroby, k. 32; historia choroby k. 33-34; historia choroby, k. 35-36; zaświadczenie lekarskie z dnia 01 sierpnia 2013 roku k. 28; zeznania powódki B. S., k. 100 od 01:28:59; informacja na temat leku (...) – strona internetowa www. (...) /.

W dniu 01 sierpnia 2013 roku powódka B. S. konsultowała się psychiatrycznie w W. w ramach wizyty odpłatnej u lekarza specjalisty psychiatrii E. U..

Do W. powódka pojechała z miejsca zamieszkania w L. publicznymi środkami komunikacji. Poniosła koszt podróży oraz wydatki na nocleg w motelu i wyżywienie.

Łączne koszty z tego tytułu powódka oszacowała na 600 złotych. B. S. nie dysponuje w tym zakresie żadnymi rachunkami.

Dowód: / zaświadczenie lekarskie z dnia 01 sierpnia 2013 roku k. 28; zeznania powódki B. S., k. 100 od 01:25:46; oraz k. 119/2 od 00:09:26 /.

Powódka występowała już z pozwami przeciwko (...), ale pozwy cofnęła.

Dowód: / postanowienie z 28 marca 2013 roku ze sprawy I C 395/13, k. 20; postanowienie z 09 maja 2013 roku ze sprawy I C 564/13, k. 22 /

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokumentów dołączonych do akt przez strony, które nie były kwestionowane i nie wzbudziły zastrzeżeń Sądu, zeznań świadków A. K. (2) i A. C. (1) oraz częściowo zeznań świadka C. S..

W ocenie Sądu powyższe dowody w sposób wystarczający posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie a zeznania powódki co do istotnych szczegółów ustaleń tych nie naruszają.

O przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki wnosił jej pełnomocnik (k. 99/2 od 01:10:31).

Zważyć zaś należało, że zgodnie z regułą art. 299 k.c. dowód z zeznań stron ma charakter subsydiarny.

Sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy albo gdy nie ma dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę.

Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może więc służyć podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów.

Rozdzielając zaś okoliczności bezsporne w sprawie od okoliczności spornych Sąd ocenił, iż fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) zostały w wystarczającym stopniu dowiedzione innymi środkami dowodowymi.

Podzielając także pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może służyć sprawdzeniu wyników wcześniejszego postępowania dowodowego, sąd orzekający w niniejszej sprawie - dopuszczając ostatecznie na wniosek pełnomocnika powódki dowód z przesłuchania powódki - ocenił zeznania B. S. krytycznie nabierając przekonania po przeprowadzeniu przesłuchania, iż powódka była zainteresowana konkretnie korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu.

Na marginesie dodać trzeba, że relacja powódki była niespójna w szczegółach i wyolbrzymiona zaś powódka wykazała się emocjonalnym podejściem do sprawy.

Skoro w piśmie procesowym z 03 stycznia 2014 roku (k. 27-36) powódka nie kryła faktu swojej choroby i odbywanych konsultacji psychiatrycznych należało uwzględnić również okoliczność dotyczące szczególnego stanu w jakim znajduje się powódka.

Podsumowując wskazać trzeba, iż powódka przed Sądem zachowywała się z jednej strony roszczeniowo, z drugiej strony sprawiała wrażenie osoby z zakłóceniami w procesie postrzegania rzeczywistości, bo artykułowała nieuzasadnione i wyolbrzymione oraz sprzeczne z rzeczywistością osady oraz była nadmiernie podejrzliwa.

W ocenie Sądu taka właśnie postawa powódki ujawniła się szczególnie podczas jej drugiego przesłuchania na rozprawie z dnia 05 czerwca 2014 roku (k. 119/2 od 00:09:26), kiedy to powódka domagała się przesłuchania w charakterze świadka swojej córki L. S. (2).

Powódka przyznawała wówczas, że jej córka nie była świadkiem zdarzenia, bo przebywa na co dzień w W. i tam pracuje.

Przyznawała powódka, że utrzymuje z córką dość rzadki kontakt - średnio raz w miesiącu, ale twierdziła jednocześnie, że sytuacja procesowa powódki ma wpływ na życie córki, bo opinia, że powódka kradnie dokumenty ma wpływ na utratę zaufania córki powódki do instytucji. Twierdziła przy tym powódka nielogicznie, że zadośćuczynienie należy się córce.

Wskazać zaś trzeba, że z żądaniem zadośćuczynienia wystąpiła B. S. twierdząc że to jej dobra osobiste zostały naruszone.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. K. (2) (k. 98/2 od 00:13:34) i A. C. (1) (k. 99 od 00:35:13) jako logicznym i znajdującym potwierdzenie w innym materiale dowodowym.

Przeprowadzenia dowodu z zeznań tych świadków domagała się powódka (k. 46/2) dla wykazania naruszenia jej dóbr osobistych.

Między stronami nie było spornym to, że świadkowie A. K. (2) i A. C. (1) w okresie od października 2012 roku byli i nadal są pracownikami strony pozwanej (...) im. (...) w T. w placówce (oddziale) w G. przy ul. (...).

Bezspornym było także, iż w okresie 2012 roku powódka B. S. korzystała z usług (...) w T. w placówce (oddziale) w G. przy ul. (...).

W szczególności powódka w dniu 18 grudnia 2012 roku zaciągnęła pożyczkę, tzw. „chwilówkę”.

Okoliczność tę B. S. przyznała w pozwie (k. 1).

Podobnie wiarygodnie przed Sądem twierdził świadek A. K. (2) (k. 98/2 od 00:13:34).

Nadto z nagrania z monitoringu przedłożonego przez stronę pozwaną z dnia 18 grudnia 2012 roku (k. 112) wynika jednoznacznie, że powódka w dniu 18 grudnia 2012 roku między godziną 16.02 a 16.13 faktycznie przebywała w placówce (...) w G. przy ul. (...), była obsługiwana przez A. K. (2), podpisywała dokumenty i kwitowała odbiór pieniędzy.

Sąd dał wiarę twierdzeniom świadka A. K. (2) (k. 98/2 od 00:13:34 i 00:28:06), iż termin spłaty chwilówki z 18 grudnia 2012 roku wynosił 31 dni oraz że powódka pożyczkę tę spłaciła w dniu 18 stycznia 2013 roku. Powódka okolicznościom tym nie zaprzeczała w pozwie i w toku postępowania.

Okoliczność zawarcia umowy pożyczki z dnia 18 grudnia 2012 roku ma znaczenie w kontekście twierdzeń powódki dotyczących naruszenia jej dóbr osobistych.

Powódka twierdziła bowiem (k. 1), że dochodzi zadośćuczynienia za posądzenie jej o kradzież dokumentów przez pracowników tj. A. K. (2) i A. C. (1) dotyczących umowy z 18 grudnia 2012 roku.

Zeznając przed Sądem B. S. twierdziła zaś (k. 99/2 od 01:13:45) że takie zdarzenie miało miejsce między 18 grudnia 2012 roku a 18 stycznia 2013 roku z udziałem jedynie A. K. (2).

W tym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom świadka A. K. (2) (98/2), że chodzi o zdarzenie z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Zeznania świadka A. K. (2) stanowią nadto dowód na okoliczność przebiegu samego zdarzenia z dnia 27 grudnia 2012 roku.

A. K. (2) podał w szczególności, iż w dniu 27 grudnia 2012 roku pracował sam w placówce (...) w G. przy ul. (...), bo A. C. (1) w tym dniu znajdowała się na urlopie. Pamiętał, że B. S. pojawiła się w placówce celem zaciągnięcia pożyczki chwilowej. Twierdził dalej, iż mając w pamięci fakt, że powódka w dniu 18 grudnia 2012 roku uzyskała już pożyczkę chwilową, której jeszcze nie spłaciła, to informował ją że nie może ona uzyskać kolejnej pożyczki chwilowej. Poinformował, że powódka może uzyskać pożyczkę na standardowych warunkach.

Twierdził, że okazywał powódce dokumenty z umowy z 18 grudnia 2012 roku oraz że powódka wówczas uniosła się i kwestionowała fakt zaciągnięcia tego zobowiązania.

Według A. K. (2) w efekcie odłożył dokumenty na niewłaściwe miejsce.

Wskazać trzeba, że A. K. (2) złożył zeznania w sprawie zanim strona pozwana przedstawiła nagranie z monitoringu.

Z nagrań z dnia 27 grudnia 2012 roku wynika (k. 112), że faktycznie powódka B. S. około godziny 9:42 w tym dniu pojawiła się w placówce (...) w G. przy ul. (...) i była obsługiwana przez A. K. (2) oraz że A. C. (1) nie była obecna. Około godziny 9.52 powódka opuściła placówkę.

Na nagraniu widać, iż A. K. (2) jest otoczony plikiem różnych dokumentów oraz że okazuje powódce jakieś dokumenty. Z wykonywanych przez niego gestów wysnuć należy wniosek, że tłumaczy powódce znaczenie tych dokumentów. A. K. (2) - jak wynika z nagrania - zachowuje się swobodnie i spokojnie. Dokumenty okazane powódce kładzie przed sobą wśród innych dokumentów. Na nagraniu widać, iż w trakcie wizyty powódka wyciąga jakieś dokumenty ze swej torebki i je odkłada z powrotem.

Dodać trzeba, że po wizycie powódki pojawiają się kolejni klienci, nadto A. K. (2) porządkuje okresowe dokumenty i od czasu do czasu wstaje od biurka.

Analiza nagrań z dnia 27 grudnia 2012 roku wskazuje również (k. 112), iż około godziny 10:56 w dniu 27 grudnia 2012 roku powódka pojawiła się ponownie w placówce (...) w G. przy ul. (...) i była obsługiwana przez A. K. (2).

A. K. (2) ponownie okazywał wówczas powódce dokumenty i tłumaczył powódce ich znaczenie. Z nagrania nie wynika, aby A. K. (2) zachowywał się wówczas wobec B. S. niewłaściwie. Wizyta powódki trwała do godziny 11.02.

Dokumenty okazane powódce A. K. (2) położył przed sobą wśród innych dokumentów. Również na tym a nagraniu widać, iż w trakcie wizyty powódka wyciągała jakieś dokumenty ze swej torebki i je odkładała z powrotem.

Ani za pierwszym ani za drugim razem powódka w obecności A. K. (2) nie podpisywała żadnych dokumentów.

Wprawdzie A. K. (2) zeznając przed Sądem i opisując zdarzenie z dnia 27 grudnia 2012 roku nie wspominał o dwóch wizytach powódki w przedziale około godziny, jednak brak podstaw do uznania, że zeznania świadka w tym zakresie nie są wiarygodne.

Od zdarzenia upłynęły już bowiem ponad dwa lata, stąd A. K. (2) mógł nie pamiętać już wszystkich szczegółów zdarzenia, tym bardziej, że jego praca polega na obsłudze klientów.

Jako wykretne Sąd ocenił przy tym zeznania powódki B. S. (k. 100 od 01:17:20) kiedy twierdziła ona, że nie pamięta, aby A. K. (2) tłumaczył jej, że nie może dostać pożyczki.

Treść nagrania z monitoringu przeczy bowiem twierdzeniom powódki.

Powódka nie kryła zaś (k. 99/2 od 01:16:34), że spłaca kilka zadłużeń w różnych bankach więc szczegółów nie pamięta.

Powyższe oznacza zdaniem Sądu, iż B. S. wybiórczo prezentuje fakty, w sposób odpowiadający założonej przez nią tezie.

Świadek A. K. (2) przyznał w swoich zeznaniach, że w godzinach popołudniowych dnia 27 grudnia 2012 roku porządkując dokumenty zorientował się, że umowa pożyczki chwilowej z dnia 18 grudnia 2012 roku zawarta z powódką nie znajduje się w skoroszytcie.

Tym też tłumaczył fakt, iż nie mogąc odnaleźć tej umowy zadzwonił w tym samym dniu o godzinie 14:32 z telefonu służbowego nr (...) na stacjonarny telefon domowy powódki w L. nr (...).

Połączenie o którym wspominał świadek A. K. (2) jak wynika z bilingu (k. 103) trwało 58 sekund.

Sąd dał wiarę twierdzeniom świadka A. K. (2), że dzwoniąc do powódki zapytał on wówczas powódkę przez telefon czy przypadkiem nie zabrała umowy z dnia 18 grudnia 2012 roku.

B. S. przyznała przed Sadem, że A. K. (2) do niej dzwonił, jednak twierdziła (k. 100), że straszyl ją policją za kradzież dokumentów.

Fakt telefonu przyznała także świadek L. S. (1) – matka powódki - (k. 00:54:02), która potwierdzała wersję powódki.

W ocenie Sądu zeznania powódki i świadka L. S. (1) w tym zakresie nie zasługują na wiarę.

Brak bowiem podstaw do przyjęcia, aby A. K. (2) wykazał się w tym czasie brakiem profesjonalizmu i zarzucił powódce kradzież dokumentu nie mając pewności gdzie poszukiwany dokument się znajduje.

Dodatkowo krótki czas połączenia (zaledwie 58 sekund) wskazuje, że rozmowa miała charakter wyłącznie służbowy, bo celem A. K. (2) było jedynie ustalenie jaki jest los dokumentu - umowy pożyczki z 18 grudnia 2012 roku.

Odmawiając wiary świadkowi L. S. (1) Sąd miał zaś na uwadze wiek świadka (80 lat) oraz to, że - z racji niewątpliwego stosunku bliskości z powódką oraz wiedzy o stanie zdrowia powódki-, L. S. (1) jako matka powódki miała szczególny interes w tym, aby składać zeznania korzystne dla powódki.

Poza sporem pozostaje fakt, iż jeszcze w tym samym dniu powódka wraz ze swoją matką L. S. (1) przybyła do placówki (...) w G. przy ul. (...), aby potwierdzić, że nie posiada dokumentów.

W tym zakresie relacje świadka A. K. (2) (k. 98/2), świadka L. S. (1) (k. 99/2) oraz powódki B. S. (k. 100) były zbieżne.

Brak zaś podstaw do przyjęcia, aby również przy tej okazji A. K. (2) zarzucał powódce kradzież dokumentów lub straszyl ją policją.

Żadnych obiektywnych dowodów w tym zakresie powódka B. S. nie przedstawiła (art. 6 k.c.)

Jeśli zaś – do czego brak podstaw - A. K. (2) byłby rzeczywiście przekonany o tym, że powódka ukradła dokumenty dotyczące umowy pożyczki z 18 grudnia 2012 roku, to korzystając z jej ponownej obecności w placówce (...) w G. przy ul. (...) mógł przecież zatrzymać powódkę i wezwać policję celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa kradzieży.

Skoro A. K. (2) z takiej drogi postępowania nie skorzystał to w ocenie Sadu zdawał on sobie sprawę z tego, że powódka nie ukradła dokumentów.

Powyższe zdaniem Sądu wskazuje zatem, że A. K. (2) nie uciekał się na żadnym etapie w dniu 27 grudnia 2012 roku do gróźb czy pomówień pod adresem powódki zdając sobie sprawę być może z tego, że pomocne okaże się przejrzanie monitoringu.

Bezspornym jest zaś w świetle wiarygodnych zeznań świadka A. K. (2) (k. 98/2 od 00:13:34) i świadka A. C. (1) (k. 99 od 00:35:13), iż kolejnych dniach gdy do pracy wróciła A. C. (1), to A. K. (2) poinformował ją jako kierownika o zdarzeniu z powódką z dnia 27 grudnia 2012 roku i zaginięciu dokumentów.

Po konsultacjach z centralą w T. przeglądnięty został monitoring z kamer zamontowanych w placówce w G. i umowa z 18 grudnia 2012 roku odnalazła się.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. K. (2) (k. 98/2 od 00:13:34) i A. C. (1) (k. 99 od 00:35:13), że w styczniu 2013 roku powódka z racji jej obecności w placówce (...) w G. została przez nich osobiście przeproszona za sytuację z dnia 27 grudnia 2012 roku.

A. C. (1) twierdziła nawet, że chciała umówić powódkę z dyrektorem oddziału K. K., ale powódka na to się nie zgodziła.

Proponowano także powódce zestaw piśmienniczy, ale powódka tego nie przyjęła.

Powódka twierdziła tymczasem (k. 100 od 01:22:26), że pracownicy (...)(...) jej nie przeprosili.

Sąd ocenił zeznania powódki w tej części jako niewiarygodne i wykrętne, bo złożone jedynie na użytek niniejszego postępowania z racji obranej taktyki procesowej.

Trudno bowiem racjonalnie wytłumaczyć postawę powódki, która z jednej strony twierdzi, iż jest dotknięta postawą (...) -u im. E. K. w T. i działaniami jej pracowników żądając zadośćuczynienia a z drugiej strony nadal bez skrupowania korzysta z usług oferowanych przez stronę pozwaną.

Jeśli istotnie w dniu 27 grudnia 2012 roku A. K. (2) jako pracownik (...) -u naruszył dobra osobiste powódki, to logicznie oceniając B. S. powinna była zaprzestać korzystania z usług strony pozwanej.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki B. S. na okoliczność, że latem 2013 roku jeździła do W. gdzie odbyła konsultację psychiatryczną.

Powódka przedstawiła bowiem kopię zaświadczenia lekarskiego (k. 28), z którego wynika, że w dniu 01 sierpnia 2013 roku taka konsultacja się odbyła.

Powódka nie wykazała jednak (art. 6 k.c.), że przedmiotowa konsultacja lekarska pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 27 grudnia 2012 roku.

W szczególności konsultacja taka odbyła się po ośmiu miesiącach od zdarzenia.

Nadto powódka przedłożyła dokumenty (k. 30-36) z których wynika, że leczy się ona psychiatrycznie co najmniej od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej.

Powódka przyjmuje nadal lek o nazwie Z. stosowany w leczeniu tej choroby.

Wskazać wreszcie trzeba, iż odnośnie kwoty żądanego odszkodowania w kwocie 600 złotych (k. 46) powódka nie wykazała by koszty w tej kwocie poniosła.

Znamiennym jest zaś to, że początkowo powódka twierdziła (k. 48), że kwotę taką poniosła bo musiała jechać do G. autobusem i tłumaczyć się ze wszystkiego marnując swój czas.

Podczas przesłuchania przed Sądem (k. 100 od 01:25:46) B. S. twierdziła natomiast, że kwota 600 złotych obejmuje wydatki poniesione przez nią w związku z wyjazdem do W. w sierpniu 2013 roku.

W ocenie Sądu brak stanowczości powódki w tej kwestii czyni jej twierdzenia gołosłownymi.

Sąd oddalił wniosek powódki o przesłuchanie w charakterze świadka jej córki L. S. (2)(k. 119/2 od 00:18:11) uznając, że dowód ten nie wnosi niczego do sprawy i zmierza do przewlekłości postępowania.

Zważyć należało, iż kwalifikowany pełnomocnik powódki wniosek taki złożył dopiero na rozprawie z dnia 05 czerwca 2014 roku (k. 119 od 00:03:32) na okoliczność negatywnych skutków naruszenia dóbr osobistych przez stronę pozwaną w rodzinie powódki, w sytuacji gdy obiektywnie rzecz biorąc dowód taki mógł być zgłoszony wcześniej.

Sąd zaś zobowiązując kwalifikowanego pełnomocnika powódki po jego wyznaczeniu do złożenia pisma procesowego i sprecyzowania pozwu zobowiązywał go do podania wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia później zgłoszonych (k. 42 w zw. z k. 43 i 45).

Pełnomocnik powódki mógł zatem bez narażania powódki na prekluzję dowodową wniosek o przesłuchanie jej córki zgłosić w piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2014 roku (k. 46).

Nadto powódka podczas jej powtórnego przesłuchania (k. 119/2 od 00:09:26) podała, iż ma rzadki kontakt z córką i jej córka nie była świadkiem zdarzenia z 27 grudnia 2012 roku. Przyznała jednak, że córka nie utraciła do niej zaufania, nie uważa że powódka ukradła dokumenty, ale utraciła zaufanie do systemu.

Takie twierdzenia powódki nie mają zdaniem Sądu znaczenia w sprawie.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Z mocy art. 24 k.c. w zw. z art.23 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.

W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.).

Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.).

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.(tak : wyrok SN z 17 czerwca 2014 CK 609/03, publ. LEX nr 109404).

Dla uwzględnienia roszczenia opartego na konstrukcji ochrony dóbr osobistych konieczne jest zatem wykazanie przez powoda w procesie, iż do naruszenia tych dóbr osobistych doszło.

Przepis art.24 k.c. zawiera domniemanie bezprawności działania osoby naruszającej dobra osobiste.

To na pozwanym w procesie o ochronę dób osobistych spoczywa obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem oraz obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność (wyrok SN z dnia 11 października 2005r., sygn. V CK 259/05).

Przesłanką wyłączającą bezprawność działania jest między innymi działanie w uzasadnionym interesie prywatnym i wykonywanie własnego prawa podmiotowego.

Dodać należy, iż żądanie roszczenie pieniężnego precyzuje art.448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda w procesie o ochronę dóbr osobistych konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinionego działania pozwanego, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy (tak: m.in. wyrok SN z dnia 12 września 2007r., sygn. I CSK 211/07, wyrok SN z dnia 12 września 2007r., I CSK 191/07).

Powódka B. S. twierdziła w pozwie (k. 1), że w dniu 27 grudnia 2012 roku A. K. (2) jako pracownik Spółdzielczej (...) w T. w oddziale w G. przy ul. (...) posądził ją o kradzież dokumentów dotyczących, tzw. pożyczki chwilowej z dnia 18 grudnia 2012 roku.

W ten sposób naruszone zostały zdaniem powódki jej dobra osobiste, tj. godność i dobre imię.

W efekcie zniesławienie wywołało u niej (k. 1) niską samoocenę stany depresyjne, konflikty z najbliższą rodziną - zwłaszcza z córką, dla której powódka nie jest już autorytetem.

Podczas przesłuchania w dniu 05 czerwca 2014 roku (k. 119/2 od 00:09:26) powódka zmieniła swe twierdzenia o tyle, iż przyznała, że jej córka nie utraciła do niej zaufania i nie , że powódka ukradła dokumenty, ale utraciła zaufanie do systemu.

Podkreślić należy, iż naruszenie dobrego imienia i czci może nastąpić przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym czy prywatnym, naruszającego dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

W każdym jednak wypadku ocena, czy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego nie może być oceną subiektywną dokonaną według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, który czuje się dotknięty zachowaniem innej osoby, ale powinna uwzględniać elementy obiektywne, a więc mieć na uwadze odczucia przeciętnego odbiorcy - osoby rozsądnej i racjonalnie oceniającej, nieobciążonej uprzedzeniami, nieskłonnej do wyrażania ekstremalnych sądów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 października 2001 r., sygn. V CKN 195/01, LexPolonica nr 388031; z dnia 18 marca 2005 r., sygn. II CK 564/04, LexPolonica nr 375700 oraz z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV CSK 2/06, LexPolonica nr 416290).

Podkreślić bowiem trzeba, iż dla oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych człowieka, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale **kryteria obiektywne** (por. w szczególności: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251 i z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1989, nr 9, poz. 330).

Oznacza to, iż sąd ustalając, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, powinien ocenić, czy na skutek działania sprawcy powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy czym należy uwzględnić nie tylko jego osobiste przeżycia, ale także przeciętną reakcję człowieka.

Miernika obiektywnego poszukuje się zazwyczaj w, tzw.: opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie.

Ocena, że określona wypowiedź, według tak ujętych kryteriów, nie narusza dóbr osobistych jednostki, wymaga uzasadnienia obejmującego wszystkie istotne elementy stanu faktycznego, a także odwołania się do owych przyjętych i akceptowanych przez ogół społeczeństwa poglądów w danej kwestii. Na takiej dopiero podstawie sąd może zająć stanowisko, czy określone zachowanie w powszechnym odczuciu stanowi naruszenie godności człowieka, czy też opinia publiczna nie wiąże z nim takich konsekwencji.

Przenosząc powyższe rozważania prawne dotyczące ochrony dóbr osobistych i podstaw odpowiedzialności na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż:

I. dobra osobiste powódki nie zostały naruszone,

II. jeśli nawet naruszono dobra osobiste powódki, to zachowanie A. K. (2) nie było bezprawne (działał on w celu wykonywania własnego prawa podmiotowego) i a zachowanie powódki to nadużycie prawa.

Ad. I

Powódka B. S. domagała się ochrony dóbr osobistych takich jak godność i dobre imię.

Zdaniem powódki według twierdzeń pozwu (k. 1) te jej dobra osobiste zostały naruszone przez pracowników (...) oddział w G., tj. A. K. (2) i A. C. (1), którzy do niej wydzwaniali i mieli ją obrazić zarzucając jej kradzież umowy z 18 grudnia 2012 roku i strasząc ją policją.

W ocenie Sądu ze stanowiskiem powódki iż doszło do naruszenia dóbr osobistych nie można się zgodzić.

Na podstawie przeprowadzonych w sprawie wiarygodnych dowodów (zeznań świadków A. K. (2) i A. C. (1) oraz nagrań monitoringu) Sąd ustalił bowiem, że zdarzenie o którym mówiła powódka miało miejsce w dniu 27 grudnia 2012 roku.

W tym dniu powódka była w placówce (...) -u w G. dwukrotnie, była obsługiwana jedynie przez A. K. (2), bo A. C. (2) była nieobecna i A. K. (2) dzwonił do powódki tylko jeden raz o godzinie 14:32 (k. 103) z pytaniem, czy powódka nie jest przypadkiem w posiadaniu umowy z 18 grudnia 2012 roku, która była jej okazywana.

Powyższe zadaje kłam i czyni niewiarygodnymi twierdzenia powódki z pozwu, iż A. K. (2) i A. C. (1) do niej wydzwaniali.

Powódka działająca w sprawie przez kwalifikowanego pełnomocnika nie wykazała (art. 6 k.c.), iż rozmowa telefoniczna z dnia 27 grudnia 2012 roku trwająca 58 sekund (k. 103) przebiegała inaczej niż to opisał A. K. (2).

Przy ocenie dowodów Sąd w szczególności przedstawił argumentację dlaczego twierdzenia świadka A. K. (2) na okoliczność przebiegu rozmowy z dnia 27 grudnia 2012 roku uznał za wiarygodne.

Przypomnieć tym miejscu trzeba, iż powódka podczas przesłuchania (k. 99/2 od 01:13:45) twierdziła już że to A. K. (2) posądził ją o kradzież.

Dziwi zatem, że wersja powódki podczas przesłuchania z dnia 06 maja 2014 roku odbiega od wersji z pozwu napisanego kilka miesięcy wcześniej, ale zaledwie dziewięć miesięcy od zdarzenia z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Dlatego w ocenie Sadu powódka zmienia wersję dotyczącą przebiegu rozmowy z 27 grudnia 2012 roku w zależności od tego co jej jest wygodne.

Relacje powódki pomiędzy tym co wynika z pozwu i jej zeznań charakteryzują się zatem chwiejnością i nie są spójne.

Stąd w rozmowie telefonicznej z dnia 27 grudnia 2012 roku A. K. (2) nie obraził w żaden sposób powódki, nie naruszył jej dóbr osobistych, a zadając powódce pytanie czy nie jest ona w posiadaniu umowy z 18 grudnia 2012 roku nie posądził jej o kradzież dokumentów.

Ad. II.

Nawet gdyby uznać – do czego brak jest podstaw – że A. K. (2) jako pracownik strony pozwanej naruszył rozmową telefoniczną z dnia 27 grudnia 2012 roku dobra osobiste powódki, to w ocenie Sądu strona pozwana wykazała brak bezprawności oraz zawinienia, gdyż działanie pracownika nastąpiło w ochronie interesu strony pozwanej.

Stan faktyczny ustalony w sprawie wskazuje, że w dniu 27 grudnia 2012 roku powódka dwukrotnie (między godzinami 9:42-9:58 i 10:55-11:02) była w placówce (...) w G. przy ul. (...) celem uzyskania tzw. pożyczki chwilowej.

Z nagrania monitoringu (k. 112) oraz wiarygodnych zeznań A. K. (2) (k. 99/2 od 00:18:49) wynika, iż jako pracownik strony pozwanej A. K. (2) przedstawiał powódce dokumenty w tym umowę z 18 grudnia 2012 roku oraz udzielał tłumaczeń.

Na nagraniu widać, iż A. K. (2) w trakcie obu wizyt powódki jest faktycznie otoczony plikiem różnych dokumentów oraz że okazuje powódce jakieś dokumenty. Z wykonywanych przez niego gestów wysnuć należy wniosek, że tłumaczy powódce znaczenie tych dokumentów. A. K. (2) - jak wynika z nagrania - zachowuje się swobodnie i spokojnie. Dokumenty okazane powódce kładzie przed sobą wśród innych dokumentów. Na nagraniu widać, iż w trakcie wizyty powódka wyciąga jakieś dokumenty ze swej torebki i je odkłada z powrotem.

Dodać trzeba, że po wizycie powódki pojawiają się kolejni klienci, nadto A. K. (2) porządkuje okresowo dokumenty i od czasu do czasu wstaje od biurka.

Nie dziwi zatem w ocenie Sądu, iż w takich okolicznościach A. K. (2) będąc sam w placówce mógł omyłkowo odłożyć umowę z dnia 18 grudnia 2012 roku w niewłaściwe miejsce a następnie nie mógł jej już odnaleźć.

Nie dziwi w ocenie Sądu, iż dla wyjaśnienia sytuacji A. K. (2) postanowił zadzwonić do powódki, aby zapytać czy przypadkiem nie jest w posiadaniu umowy.

Telefon, który A. K. (2) następnie faktycznie wykonał do powódki o godzinie 14:32 (k. 103) nie był z jego strony przejawem bezprawnego i zawinionego działania lecz podyktowany był wyłącznie ochroną interesu strony pozwanej.

Logicznie oceniając trudno jest bowiem założyć a priori, aby A. K. (2) dzwonił do powódki bez żadnych uzasadnionych podstaw np. celem dokuczenia jej.

Jeśli zatem A. K. (2) dzwonił do powódki to tylko po to, aby uzyskać informację na temat dokumentów których nie umiał odnaleźć, a nie po to aby sprawić przykrość powódce.

Nie można zgodzić się z powódką, iż z samego faktu zadania jej pytania czy posiada umowę z 18 grudnia 2012 wynika pomówienie jej o kradzież i naruszenie jej dóbr osobistych.

A. K. (2) dzwoniąc do powódki – nie wiedząc przecież nic o jej chorobie – nie mógł również przewidzieć, iż powódka będzie artykułować od tego momentu nieuzasadnione i wyolbrzymione oraz sprzeczne z rzeczywistością osądy oraz że będzie zachowywała się roszczeniowo.

Stąd nie mógł przypuszczać, że jeszcze w tym samym dniu powódka pojawi się ponownie w placówce w G. z matką L. S. (1), żeby po raz drugi zaprzeczyć, iż nie posiada umowy.

Nie dziwi zatem, iż po odnalezieniu umowy (na podstawie zapisu monitoringu) zarówno A. K. (2) jak i jego przełożona A. C. (1) przepraszały powódkę.

Powyższe nie zmienia jednak oceny, że A. K. (2) wykonywał wyłącznie w imieniu strony pozwanej własne prawa podmiotowe.

Ochrona przewidziana w art. 23 k.c. i 24 k.c. nie przysługuje bowiem, gdy zachowanie sprawcy mieści się w ramach porządku prawnego, przy czym - by działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego mogło wyłączyć bezprawność - musi pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. III CKN 777/98, Lex nr 51361).

Ostatecznie powódka nie wykazała (art. 6 k.c.), aby w związku z tymi czynnościami A. K. (2) działał bezprawnie.

Według art. 5 k.c. nie można czynić z własnych praw użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Powództwo o ochronę dóbr osobistych może być oddalone, jeśli sąd uzna, że w danych okolicznościach, mimo formalnego spełnienia przesłanek, dochodzenie roszczeń stanowi ono nadużycie prawa.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 1970 roku II CR 103/70, publ. OSP 1971/4/83, z Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż: „nie ma żadnych podstaw ani natury prawnej, ani natury społecznej do tego, aby wyłączyć z zasady dopuszczalność i celowość stosowania art. 5 k.c. w dziedzinie stosunków powstających na tle ochrony dóbr osobistych. Charakter kryteriów decydujących o zastosowaniu art. 5 k.c., a więc kryteriów w postaci zasad współżycia społecznego, nie usprawiedliwiałby takiej wykładni, w myśl której można formułować zasadę o wyłączeniu konstrukcji nadużycia prawa w jakiegokolwiek sferze stosunków cywilnoprawnych.

Istotą prawa cywilnego jest bowiem strzeżenie praw podmiotowych.

Wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, z drugiej natomiast wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy również w sprawie o ochronę dobra osobistego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, publ. LEX nr 560607).

W ocenie Sądu powódka formułując roszczenie w pozwie o zapłatę 2 000 000 złotych z tytułu rzekomego naruszenia jej dóbr osobistych (godności i dobrego imienia) nadużyła własnych praw podmiotowych.

Co do zadośćuczynienia w kwocie 2 000 000 zł

Jak wskazano już wyżej - godnie z art. 448 k.c. - w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że art. 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, przewiduje domniemanie bezprawności działania podmiotu naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem (tak: uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 lutego 2007 roku V CSK 431/06, publ. OSNC 2008/1/13).

Na tle wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. do bezspornych przesłanek odpowiedzialności należą: naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem.

Przyjmuje się, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest również wina sprawcy naruszenia dobra osobistego – zarówno umyślna, jak i nieumyślna, a postać winy nie ma już znaczenia (tak: wyrok SN z dnia 05 marca 2010 roku IV CSK 340/09, publ. LEX nr 852529).

Oznacza to zatem, że podstawą odpowiedzialności z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok SN z dnia 06 kwietnia 2011 roku I CSK 475/10, publ. LEX nr 846539; wyrok SN : z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, niepubl, wyrok SN z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, niepubl.).

Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI „Czyny niedozwolone”, dla których podstawową zasadą odpowiedzialności jest wina. Gdyby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, instytucja ta umieszczona zostałaby w części ogólnej kodeksu cywilnego, w obrębie art. 24 k.c.

Dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za naruszenie dórob osobistych powódki z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. wymagane było zatem wykazanie w niniejszym postępowaniu, iż działanie A. K. (2) jest bezprawne i zawinione.

W ocenie Sądu – z racji o których wyżej była już mowa – A. K. (2) nie ponosi winy.

Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu.

Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się.

Także w orzecznictwie przyjmuje się, że na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania) – por. wyrok SN z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/2002, niepubl.

A. K. (2) wykonującemu prawidłowo obowiązki pracownicze i dzwoniącemu do powódki z pytaniem czy nie jest w posiadaniu dokumentu nie można postawić zarzutu, że postępował niewłaściwie, a co za tym idzie, że ponosi winę.

Z kolei na stronie pozwanej w związku z konstrukcją art. 24 k.c. spoczywał dowód (art. 6 k.c.), że zachowanie A. K. (2) jako pracownika choćby zawinione nie było bezprawne.

Zdaniem Sądu strona pozwana wykazała – na podstawie zapisu monitoringu (k. 112) - że podejmowane przez A. K. (2) czynności nie były bezprawne.

Bezprawność stanowi przedmiotową cechę czynu sprawcy.

Judykatura wskazuje, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539).

Bezprawność oznacza zatem ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Przy czym zachowaniem bezprawnym będzie zachowanie sprzeciwiające się porządkowi prawnemu jako całości, niezależnie od tego, czy jest ono zawinione, czy też niezawinione.

Bezprawne zachowanie stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli sprzeczne jest z obowiązującym porządkiem prawnym.

Przez „porządek prawny” rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego.

Bezprawność, stanowiąc przedmiotową stronę czynu, jest jednocześnie kategorią obiektywną. Przy odpowiedzialności deliktowej czynem bezprawnym będzie takie wyrządzenie szkody, do którego dochodzi w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawne lub zasady współżycia społecznego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż zachowanie niezgodne z prawem to między innymi zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym.

Bezprawność działania oznacza więc naruszenie przez władze czy instytucję przepisów prawa, ale tylko takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (tak: wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2012 roku V CSK 406/11, publ. LEX nr 1169347).

Przyjmuje się powszechnie, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych należy działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa (tak: wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, publ. OSP 11-12/90, poz. 377).

Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być jednak dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 roku II CKN 777/9, publ. LEX nr 51361)

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż nieuzasadnione byłoby ograniczenie możliwości wyłączenia bezprawności działania A. K. (2) polegającego na wykonaniu telefonu do powódki celem uzyskania informacji na temat dokumentu, gdy działanie to było merytorycznie uzasadnione.

E. strony pozwanej oparta na braku bezprawności z uwagi na działanie jej pracownika w ramach porządku prawnego wchodzi zatem w rachubę, gdyż nie wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla.

Co do odszkodowania w kwocie 600 zł

Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W myśl art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym z art. 416 k.c. konieczne jest, aby szkoda wyrządzona była przez organ osoby prawnej, aby organ osoby prawnej wyrządzającej szkodę działał w ramach swych uprawnień, aby organowi osoby prawnej można było przypisać winę oraz aby między czynnościami organu osoby prawnej i szkodą zachodził normalny związek przyczynowy.

Wskazać trzeba, iż A. K. (2) nie jest organem strony pozwanej (jako osoby prawnej), ale jej pracownikiem.

Dlatego ewentualna odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę majątkową powódki opierała by się ostatecznie na dyspozycji art. 430 k.c.

Zgodnie z tym przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika w rozumieniu tego przepisu są zatem: powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Stosunek podległości, o którym stanowi ten przepis, pozwala określać podmiot powierzający mianem zwierzchnika (przełożonego), a pozostającego pod jego władztwem mianem podwładnego. O kierownictwie decyduje nie tylko sprawowanie ogólnego nadzoru nad działaniami podmiotu, ale także możliwość oddziaływania na tę osobę przez wydawanie wiążących ją poleceń. Chodzi tu zatem np. o klasyczne stosunki pracy w ramach umowy o pracę.

Jak uznał SN w wyroku z 25 listopada 2005 r. (V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16), wykonawca czynności podlega kierownictwu zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje przewidzianych (np. umową o pracę) aktów kontroli i nadzoru, pozostawiając podwładnemu sporą samodzielność (por. także wyrok SN z 2 grudnia 1975 r., II CR 621/75, OSP 1977, z. 6, poz. 106).

Na podstawie art. 430 k.c. powierzający odpowiada wyłącznie za szkodę wyrządzoną zawinionym czynem niedozwolonym podwładnego, także gdy ten wyrządził ją jako współsprawca (o ile zawinił). Nie ponosi więc odpowiedzialności na podstawie komentowanego przepisu, jeżeli szkoda nastąpiła wskutek przypadku czy działania siły wyższej. Powierzający nie odpowiada także z art. 430 k.c., jeżeli szkoda jest następstwem innych zdarzeń w sytuacji, gdy z jakichkolwiek przyczyn winy podwładnemu przypisać nie można (np. z powodu niepoczytalności).

Przesłanka związku przyczynowego między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą podlega ogólnym regułom przyczynowości adekwatnej (art. 361 § 1 k.c.).

Wskazać trzeba – o czym była wyżej mowa – że zachowanie A. K. (2) jako pracownika strony pozwanej w dniu 27 grudnia 2012 roku w ocenie Sądu nie było ani zawinione ani bezprawne.

Działał on w granicach prawa i zleconych mu obowiązków pracowniczych.

Zakładając zaś – do czego brak podstaw – że w swoim zachowaniu A. K. (2) dopuścił się bezprawności i że ponosi winę to i tak brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej, gdyż powódka nie wykazała szkody w kwocie 600 złotych oraz związku przyczynowego między zachowaniem A. K. (2) a szkodą.

Znamiennym jest bowiem to, że początkowo powódka twierdziła (k. 48), że kwotę 600 złotych poniosła bo musiała jechać do G. autobusem i tłumaczyć się ze wszystkiego marnując swój czas.

Podczas przesłuchania przed Sądem (k. 100 od 01:25:46) B. S. twierdziła natomiast, że kwota 600 złotych obejmuje wydatki poniesione przez nią w związku z wyjazdem do W. w sierpniu 2013 roku.

W ocenie Sądu brak stanowczości powódki w tej kwestii czyni jej twierdzenia gołosłownymi.

O ile B. S. z uwagi na zaświadczenie lekarskie z dnia 01 sierpnia 2013 roku (k. 28) faktycznie była w W. na konsultacji psychiatrycznej, to powódka nie wykazała jednak (art. 6 k.c.), że przedmiotowa konsultacja lekarska pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 27 grudnia 2012 roku.

W szczególności konsultacja taka odbyła się dopiero po ośmiu miesiącach od zdarzenia z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Zgodnie zaś z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Przepis ten opiera się na tzw. teorii adekwatnego związku przyczynowego

Zarówno w doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw).

Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego nie wystarcza więc jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. (...)).

Dla oceny zaistnienia związku przyczynowego nie może być miarodajnym subiektywny pogląd powoda, skoro normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, LEX nr 52426).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Podkreślić trzeba, iż ciężar wykazania (art. 6 k.c.) związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą obciążał powódkę.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała, aby jej wizyta w W. u lekarza psychiatry w dniu 01 sierpnia 2013 roku była normalnym następstwem i konsekwencją zdarzenia z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Następstwa „normalne” to następstwa typowe, zwykłe, występujące zazwyczaj. Są to także następstwa oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, które zawsze lub zazwyczaj z danego faktu wynikają. Jednocześnie występują one, wedle zasad doświadczenia życiowego, jako typowe, a nie będące wynikiem np. szczególnego zbiegu okoliczności.

Następstwo ma charakter normalny w rozumieniu art. 361 k.c., wówczas gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem określonego zdarzenia (wyrok SN z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08, LEX nr 424431).

Typowym jest taki skutek, o którym na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX nr 51363).

Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie będzie mieć sędziowskie poczucie prawne (wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 5/08, LEX nr 371827).

Bezspornym jest, że powódka leczy się psychiatrycznie (k. 30-36) co najmniej od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Nadto sama powódka przyznała że w W. ma córkę (k. 119/2 od 00:09:26) stąd nie można wykluczyć, iż jej wizyta lekarska w dniu 01 sierpnia 2013 roku była przy okazji spotkania z córką.

Brak zatem podstaw do przyjęcia, że wizyta lekarska z dnia 01 sierpnia 2013 roku pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. w granicach zachodzącego związku przyczynowego naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

W myśl art. 6 k.c. udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego.

B. S. domagając się kwoty 600 złotych tytułem odszkodowania w ocenie Sądu nie wykazała zasadności takiej kwoty.

Nie przedłożyła w szczególności żadnego rachunku za wizytę lekarską, za koszty przejazdu, noclegu i wyżywienia.

Z drugiej strony skoro nie zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między zdarzeniem a szkodą to brak jest podstaw do stosowania w okolicznościach sprawy art. 322 k.p.c.

Kierując się powyższym Sąd przy zastosowaniu art.23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. oraz art. 416 k.c. w zw. z art. 430 k.c., art. 361 k.c. powództwo oddalił w całości o czym orzeczono jak w pkt. I wyroku.

Skoro powództwo zostało oddalone, to stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. na powódce spoczywałby obowiązek zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana w sprawie nie korzystała z pomocy kwalifikowanego pełnomocnika z wyboru oraz zgłosiła jedynie roszczenie o zapłatę kosztów pełnomocnictwa (k. 120 od 00:30:02) udzielonego pracownikowi R. B. (k. 96-97).

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych (k. 13) i korzystała z pomocy kwalifikowanego pełnomocnika z urzędu (k. 37 w zw. z k. 42).

Wprawdzie samo zwolnienie od kosztów sądowych nie uwalnia od obowiązku zwrotu stronie przeciwnej kosztów postępowania (art.108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), jednak mając na uwadze szczególną sytuację powódki związaną z potrzebą leczenia i brakiem odpowiednich dochodów Sąd na zasadzie art.102 k.p.c. odstąpił od obowiązku obciążenia jej obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony przeciwnej.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zachodzi zatem „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, II PK 192/09, publ. LEX nr 584735, wyrok SN z dnia 27 maja 2010 roku, II PK 359/09, publ. LEX nr 603828, postanowienie SN z dnia 19 października 2011 roku, II CZ 68/11, publ. LEX nr 1044004, postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2012 roku, III CZ 17/12, publ. LEX nr 1164739, postanowienie SN z dnia 25 marca 2011 roku, IV CZ 136/10, publ. LEX nr 785545, postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2011 roku, V CZ 23/11, publ. LEX nr 864028, postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, IV CZ 118/11, publ. LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można zaś zaliczyć sytuacje wynikające z sytuacji osobistej strony i z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu.

Również subiektywnie przekonanie powoda o słuszności swojego żądania – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - które jednak podlegało oddaleniu także uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 20 grudnia 1979 roku, III PR 78/79, publ. OSPiKA 1980, z. 11).

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt. II wyroku.

Na podstawie art.29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 roku nr 146 poz.1188 t.j.) oraz §2 ust.3, §6 ust.7 i § 11 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu Sąd przyznał adw. A. K. (1) ze Skarbu Państwa kwotę 9 298,80 zł brutto tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie powódki z urzędu, gdyż koszty te nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

W pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi został obciążony Skarb Państwa na zasadzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Paweł Poręba

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

3) (...)

N., (...)